

Szpital na wojnie

Nie będzie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na decyzję ministra zdrowia, który na pół roku zawiesił w obowiązkach dyrektora Radomskiego Szpitala Specjalistycznego Marka Pacynę.

str. 3

Połącz miasta po kolei

Czy możliwe jest uruchomienie stałego połączenia kolejowego na trasie Lublin – Radom – Łódź z możliwością przedłużenia do Poznania i Wrocławia? Ci, którzy chcieliby do Lublina czy Łodzi jeździć krócej, mogą podpisać petycję do ministra infrastruktury. Do środy poparło ją ponad 1200 osób.

str. 4

O mądry kompromis

Biogazownia rolnicza ma powstać w odległości ok. 1 tys. metrów od Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku. Dyrekcja placówki, ale także Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu sprzeciwia się budowie obiektu. – Aby artyści mogli pracować, musimy im zapewnić czyste powietrze – przekonuje Maciej Aleksandrowicz, dyrektor CRP.

str. 5

Komplet punktów

Piłkarze Radomiaka Radom w trzecim w 2021 roku meczu o punkty zdobyli pierwszy komplet punktów! Podopieczni Dariusza Banasika pokonali GKS 1962 Jastrzębie, a dzisiaj (piątek, 19 marca) zagrają w Niepołomicach z Puszcą.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 758 PIĄTEK – CZWARTEK 19-25 MARCA 2021

NAKŁAD 10 000

Rozwiązania nie ma

Fot. Szymon Wykrota



Weekend 12-14 marca to ostatnie dni działalności w dotychczasowej formule Muzeum Polskich Rowerów. – Niestety, jeśli ktoś nie interesuje się tym, co tu się dzieje, nie wspiera, tak się to kończy – mówi Łukasz Wykrota, pomysłodawca MPR. – Wyczerpała się pewna formuła funkcjonowania tej placówki – przyznaje wiceprezydent Mateusz Tyczyński.

Str. 6-7

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

NORBI i DAWID
budzą RADOM

poranki są...

aha... aha!

GORĄCE

radio rekord
106.2 FM

SŁUCHAJ!
od 6 do 10

rhm
radomskie hale mięsne

ZAPRASZAMY NA
Wiosenne zakupy

Wernera 10a/ Szarych Szeregów

Tańcząca rzeźba

Na tarasie MCSW „Elektrownia” udostępniona została rzeźba Marii Koras „Tańcz”. Obiekt będzie można oglądać przez kilka miesięcy. W planach jest także konkurs na najlepsze zdjęcie rzeźby.

Biała postać tancerki autorstwa młodej artystki urodzonej w Monachium na tarasie Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej została uruchomiona w ubiegłą środę. Artystka, pracując nad figurą, starała się wyrzeźbić postać pełną swobody, czystości i wolności. – Po prostu miałam taki pomysł w formie obrazu. Któregoś razu, jak jechałam autobusem, to patrzyłam przez okno i tak sobie wyobraziłam białą postać pełną swobody, tańczącą, wolną na tle tych warszawskich ruin – mówi Maria Koras. Inspirowała się również rysunkami dzieci: – Chciałam uwiecznić to, co mi się najbardziej podoba w tańcu, czyli właśnie spontaniczność i bezpośredniość, co też widać na rysunkach dzieci.

Maria Koras ma 34 lata. Studiowała na wydziale rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, a także w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. W 2016 roku prezentowała swoje prace na wystawie indywidualnej w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku.

Rzeźbę można będzie podziwiać na tarasie Elektrowni przez kilka miesięcy. Podczas odsłonięcia zapowiedziano również ogłoszenie konkursu na najlepsze zdjęcie rzeźby. Informacje na ten temat mają pojawić się niebawem na stronie Elektrowni.

W związku z ponownie wprowadzonymi obostrzeniami związanymi z pandemią koronawirusa nie można wejść do środka, ale Elektrownia zaprasza na wydarzenia on-line. Można

Rekolekcje w TV Dami

Zainteresowani wierni będą mogli uczestniczyć w rekolekcjach wielkopostnych transmitowanych za pośrednictwem TV Dami z radomskiej katedry.

Niedziela, 21 marca to V niedziela Wielkiego Postu. W parafii Opieki Najświętszej Marii Panny tego dnia rozpoczną się rekolekcje wielkopostne. Poprowadzi je ordynariusz diecezji radomskiej, ks. bp Marek Solarczyk. Nauki rekolekcyjne zaplanowano na każdej mszy świętej, a więc także o godz. 12.30, która to msza transmitowana jest przez TV Dami.

W mszach świętych wraz z nauką rekolekcyjną za pośrednictwem TV Dami będzie można uczestniczyć także w poniedziałek, wtorek i środę (22-24 marca) o godz. 18. Nauki głosić będzie, tak jak w niedzielę, bp Solarczyk.

NIKA

Co otwarte, co zamknięte?

Zamknięte zostały ponownie placówki kultury i obiekty sportowe. Obostrzenia w związku z koronawirusem obowiązują na razie do 9 kwietnia.

W Radomiu nie działa Muzeum im. Jacka Malczewskiego, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”, Teatr Powszechny i wszystkie domy kultury.

Z kolei Muzeum Wsi Radomskiej nie udostępniła do zwiedzania wystaw stałych i czasowych, zawieszono zostało zwiedzanie z przewodnikiem i audioprzewodnikiem. Sam skansen jest natomiast otwarty – można do woli spacerować po terenie, bez możliwości zwiedzania obiektów i ekspozycji. Bilet wstępu do MWR do odwołania kosztuje 8 zł. Placówka jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9-15, w sobotę i niedzielę natomiast od godz. 10 do 15.

Możemy się także spróbować wycieczkę poza Radom. Muzeum im. Jana Kochanowskiego w Czarnolesie jest wprawdzie nieczynne, ale otwarty pozostaje park. Wybrać się można również na spacer po parku w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku i po parku w Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce (czynny w godz. 7-21).

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów do odwołania zostaje zawieszona funkcjonowanie dla amatorów basenów, kortów i boisk piłkarskich. Jak informuje MOSiR, organizacja współzawodnictwa sportowego, zajęć sportowych i wydarzeń sportowe są dopuszczalne po spełnieniu łącznie następujących warunków: wyłącznie w przypadku sportu zawodowego lub zawodników pobierających stypendium sportowe lub zawodników będących członkami kadry narodowej lub reprezentacji olimpijskiej, lub reprezentacji paraolimpijskiej, lub uprawiających sport w ramach ligi zawodowej w rozumieniu tej ustawy, lub dzieci i młodzieży uczestniczącej we współzawodnictwie sportowym prowadzonym przez odpowiedni polski związek sportowy. Pływalnie MOSiR-u czynne są wyłącznie dla członków kadry narodowej polskich związków sportowych.

KOS

Sztuka nabywców szuka

Radomscy artyści mogą tu umieszczać swoje prace, a potencjalni nabywcy, w dogodnej dla siebie chwili, obejrzyć je i kupić. Wirtualną galerię sprzedaży uruchomiła Łaźnia – Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria.



ców do sprzedających autorów – wyjaśnia Agnieszka Sieradzka-Miernik. – Sama Łaźnia nie pośredniczy i nie prowadzi sprzedaży bezpośredniej.

Galeria ma działać na stałe i w każdej chwili można zgłosić do niej prace, w każdej chwili można też je kupić. Zainteresowani powinni wejść na oficjalną stronę internetową Łaźni i tam, w zakładce „Sztuka nabywców szuka” znajdą zdjęcia prac, z opisem i informacją o autorze, a także ceną danej pracy i kontaktem do artysty. Jeśli

– Dostosowując swoje działania do sytuacji pandemicznej, w okresie świątecznym stworzyliśmy akcję „Sztuka pod choinkę”, mającą na celu promocję radomskich twórców i zarazem pomoc w sprzedaży ich dzieł – mówi Agnieszka Sieradzka-Miernik z Łaźni. – W ramach akcji prezentowaliśmy zgłoszone prace na naszej stronie internetowej, gdzie potencjalni nabywcy mieli możliwość zakupu w bezpośrednim porozumieniu z artystami. Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem i bardzo pozytywnym odbiorem. Dlatego postanowiliśmy wyjść naprzeciw potrzebom artystów i stworzyć galerię sprzedaży dzieł sztuki, która na stałe będzie działała pod egidą Łaźni.

W efekcie projektu powstała wirtualna ekspozycja przeznaczonych do sprzedaży prac artystów z Radomia i regionu. Organizatorzy zakładają popularyzowanie takich dyscyplin jak malarstwo, rysunek, rzeźba, ceramika, fotografia itp., z wyjątkiem rękodzieła artystycznego typu ozdoby, dekoracje i makramy. – Inicjatywą Łaźnia ma stanowić szeroko rozumianą promocję artystów i sztuki. Ma pomóc w bezpośrednim dotarciu potencjalnych nabyw-

któż jest zainteresowany kupnem danej pracy, musi się kontaktować bezpośrednio z artystą.

W tej chwili do kupienia są prace Michała Budzisa, Bogusława Dobrowolskiego, Moniki Drewnickiej, Karoliny Głowackiej, Pawła Gruszki, Edyty Jaworskiej-Kowalskiej, Wiolety Kaczmarek, Stanisława Zbigniewa Kamińskiego, Sebastiana Kłochowicza, Darii Mańczyńskiej, Krzysztofa Mańczyńskiego i Malwiny Mańczyńskiej, Dariusza Michalczyka, Ignacego Pałki, Łukasza Rudeckiego, Marcina



Zdjęcia: materiały NCSiG, Łaźnia

Siary, Elżbiety Staniszweskiej, Jakuba Strzeleckiego, Krystyny Joanny Szymańskiej, Iwony Warchoł, Aliny Włodarz, Doroty Wólczyńskiej i Pawła Witkowskiego.

NIKA



Fot. Piotr Nowakowski

Podstawą rzeźby jest mechanizm nawiązujący do pozytywności, który obraca rzeźbę wokół własnej osi w zwolnionym tempie, przez co ruch tancerki nie jest zauważalny na pierwszy rzut oka. Pełny obrót trwa około trzech godzin. – Głównym powodem takiego mechanizmu jest to, że nie chciałam, żeby to było takie oczywiste, że rzeźba się obraca jak w jakichś reklamach. Bardziej chodziło mi o to, żeby pokazać, że ona w jakimś sensie żyje, że jest ożywiona tym ruchem, w taki sposób, że jeśli ktoś przechodzi ulicą i widzi ją za pierwszym razem, a potem wraca i widzi ją drugi raz, to widzi ją w innej pozycji i ma takie niejasne wrażenie, że może ona żyje, tańczy, ale nie widzi tego ruchu na pierwszy rzut oka – wyjaśnia autorka.

KATARZYNA SKOWRON

REKLAMA

CMENTARZ KOMUNALNY w Radomiu ul. Ofiar Firleja 45

Zgodnie z Regulaminem Cmentarza Komunalnego zatwierdzonym przez Uchwałą Rady Miejskiej, **wzywa właścicieli grobów wykupionych przed 31.12.2001 r. do dokonania opłaty po 20 latach, celem przedłużenia za korzystanie z miejsca na cmentarzu pod groby murowane i ziemne.**

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513, reklama@radiorekord.pl



ISSN 1598-5681 N551

Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
P.o. redaktora naczelnego Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Katarzyna Skowron
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Poligrafia; Drukarnia Łódź, 90-532 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 17/19

Radni powiatu poparli

Radni powiatu radomskiego pozytywnie zaopiniowali dążenie władz gminy Jedlnia-Letnisko do uzyskania statusu miasta.

Sesja, na której głosowany był projekt uchwały w tej sprawie, odbyła się w ubiegły piątek. Radni powiatowi „w pełni wspierają inicjatywę nadania Jedlni statusu miasta i pozytywnie opiniują zamiar wystąpienia przez Radę Gminy Jedlnia-Letnisko z wnioskiem w tej sprawie do ministra spraw wewnętrznych i administracji.

W uzasadnieniu do uchwały, która została przyjęta jednogłośnie, możemy przeczytać o korzyściach płynących z pozyskania przez Jedlnię praw miejskich. To aktywizacja gospodarcza, ułatwienia w ustalaniu warunków zabudowy i miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dostęp do funduszy europejskich nie tylko dla obszarów wiejskich, ale i miast do 5 tys. mieszkańców czy większe możliwości w staraniu się o pieniądze przewidziane na działania rewitalizacyjne. Ponadto status miasta podniesie rangę i znaczenie całej gminy w powiecie i województwie, a także uatrakcyjni turystycznie Jedlnię, a tym samym powiat radomski.

KOS

Wielkanocne paczki

Wielkanocne paczki dla samotnych po raz kolejny przygotowuje Fundacja Droga Życia.

– Tak jak w Wigilię przygotowujemy śniadanie na zasadzie mobilnej. Będziemy robili paczki i rozwozili je w Wielką Niedzielę między godz. 9 a 13 – mówi Zbigniew Ciesielski z Drogi Życia.

Wolontariusze nie tylko dostarczą paczki pod drzwi, ale także złożą życzenia świąteczne. Działa już – do 28 marca – specjalna infolinia, na którą można zadzwonić i zgłosić potrzebę otrzymania paczki; nr tel. 48 386 82 20.

– Wystarczy, że dana osoba zostawi swoje dane: imię i nazwisko, adres z uwzględnieniem dzielnicy, numer telefonu, liczbę paczek, którą chce otrzymać. My do wszystkich odzwonimy po 28 marca i potwierdzimy zgłoszenie – tłumaczy Zbigniew Ciesielski.

Na Wielkanoc fundacja szykuje też coś wyjątkowego. – W Niedzielę Wielkanocną chcemy tu u nas przygotować żur. Oprócz tego, że będziemy rozwozili paczki, będziemy też na miejscu częstować wszystkich gorącą wielkanocną zupą – mówi Zbigniew Ciesielski.

Akcję od początku – zarówno w święta Wielkiej Nocy, jak i w Wigilię – wspiera miasto. – Wolontariusze zawiozą paczki do potrzebujących, chwilę z nimi porozmawiają, złożą życzenia. Dzięki temu te osoby będą wiedziały, że ktoś jest obok, że mają na kim polegać. Myślę, że to jest najważniejsze – twierdzi wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

W wielkanocnych paczkach znajdują się tradycyjne wielkanocne produkty – jajka, kiełbasa, wędlina, pieczywo czy słodycze.

MM

Szpital na wojnie

Nie będzie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na decyzję ministra zdrowia, który na pół roku zawiesił w obowiązkach dyrektora Radomskiego Szpitala Specjalistycznego Marka Pacynę. Chcieli tego radni Koalicji Obywatelskiej, ale przegrali 10 do 14 głosowanie na poniedziałkowej sesji. Przeciw byli radni Prawa i Sprawiedliwości.

● IWONA KACZMARSKA

JEŚLI SIĘ UDA...

Przypomnijmy: w ubiegłą środę minister zdrowia Adam Niedzielski zawiesił dyrektora RSS-u, zarzucając mu niewykonywanie poleceń wojewody i brak współpracy z Totalizatorem Sportowym przy organizowaniu szpitala tymczasowego. Radni KO uznali, że jest to decyzja polityczna, nie merytoryczna. Poprosili o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia rady, podczas którego można byłoby omówić sytuację miejskiej lecznicy i przyjąć uchwałę w sprawie zaskarżenia decyzji ministra do WSA.

SZPITAL ZOSTAŁ UKOMPLETOWANY!

Zaraz na początku poniedziałkowej sesji Łukasz Podlewski, przewodniczący klubu radnych PiS zaapelował do KO o „merytoryczną dyskusję” i rezygnację z głosowania nad skargą do WSA. W zamian można byłoby powołać spośród radnych zespół, który „będzie się regularnie spotykał z kierownictwem radomskich szpitali” i monitorował sytuację. – Jako radni musimy odłożyć na bok spory polityczne. Życie i zdrowie mieszkańców Radomia nie ma barw politycznych – odczytał przygotowany przez radnych PiS apel (pisownia oryginalna). – Zaledwie kilka dni temu Państwo – zarówno radni, prezydent jak i platformy Platformy Obywatelskiej po podjęciu decyzji przez Ministra Zdrowia twierdzili, że szpital nie będzie gotowy. Dziś (15 marca 2021 roku) szpital został ukompletowany! Składa się na niego 80 gotowych łóżek, za kilka tygodni będą gotowe kolejne tzw. respiratorowe. Możemy gdybać, czy taka sytuacja miała by miejsce gdyby Minister Zdrowia decyzji o zawieszeniu Dyrektora nie podjął. Jednak taka decyzja została podjęta i szpital jest gotowy. To dzisiaj, powinno nas jako radnych zajmować, nie spory polityczne. Nie możemy jako radni dołączać bezrefleksyjnie do osób, które na życzenie Radosława Witkowskiego chcą toczyć kolejne spory sądowe. Odlóżmy politykę na bok.

– Politykę to zrobił pan minister Niedzielski, zawieszając dyrektora Pacynę – ripostowała Marta Michalska-Wilk, przewodnicząca klubu radnych KO. Która „aż się wzruszyła” słuchając słów Podlewskiego: – Zapomnieliście dopisać do tego stanowiska jedno zdanie – „dotychczas chwaliliśmy dyrektora Marka Pacynę, ale teraz musimy robić tak, jak nam partia każe”.

Michalska-Wilk zauważyła, że skarga na decyzję ministra zdrowia do WSA tej decyzji nie zmienia. – Chodzi tylko o to, żeby to niezawisły sąd zdecydował, czy decyzja ministra była słuszna – mówiła.

Prezydent Radosław Witkowski zauważył, że władze miasta nie usłyszały „nawet pół zdania negatywnych ocen” dotyczących pracy dyrektora Pacyny, dlaczego więc został odwołany?

Choć w porządku obrad zapisano, że radni chcą wysłuchać informacji dotyczącej Radomskiego Szpitala Specjalistycznego, a nie tylko lecznicy tymczasowej, to właśnie na niej skupili się kolejni dyskutanci.

Andrzej Cieślak, pełnomocnik ministra zdrowia ds. RSS, poinformował radnych, że Adam Niedzielski postawił przed nim trzy zadania: uruchomienie w trybie pilnym szpitala tymczasowego, nawiązanie współpracy z Mazowieckim Szpitalem Specjalistycznym i usprawnienie pracy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego przy ul. Tochtermana. – Już 12 marca nastąpił odbiór prac w budynku Centrum Rehabilitacji. Jednocześnie złożyłem wniosek do wojewody o wpisanie szpitala do rejestru podmiotów działalności leczniczej. Spodziewamy się tego wpisu 18 marca. Pierwsi pacjenci, jeśli się uda, powinni być przyjęci 20 marca – mówił. – Z pielęgniarkami i personelem pomocniczym jesteśmy już po rozmowach i lada dzień będziemy podpisywać umowy. Rozmawiamy też z lekarzami, a że część z nich jest gotowa pracować od 20 marca, więc tu też będziemy podpisywać umowy.

Szpital tymczasowy to 80 łóżek dla ciężko chorych na COVID-19 w Centrum Rehabilitacji przy ul. Narutowicza i 20 w dawnym zakładzie rehabilitacji w budynku głównym RSS. Te ostatnie mają być miejscami respiratorowymi, ale remont pomieszczeń jeszcze trwa. Powinien się zakończyć do 20 kwietnia.

TRAKTOWANIE NIERÓWNOWAŻNE

– Uważam, że tu były dwa podmioty, które miały odpowiadać za ten projekt; Totalizator Sportowy i RSS. A mam wrażenie, że byliśmy traktowani nierówno – stwierdził Dominik Nowacki, dyrektor w spółce Totalizator Sportowy.

Odpowiadając za powstanie szpitala tymczasowego uznał za konieczne opowiedzieć radnym, skąd w ogóle wziął się pomysł ulokowania go w budowanym przez miasto Centrum Rehabilitacji. – 30 października po południu została nam przekazana decyzja o ulokowaniu szpitala tymczasowego w Radomiu, a już 2 listopada byłem z moimi współpracownikami w Radomiu w poszukiwaniu właściwej lokalizacji dla lecznicy. Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości sugerowała kilka lokalizacji w halach magazynowych w obrębie specjalnej strefy ekonomicznej; mieliśmy też wskazany obiekt hali MOSiR-u. Te wszystkie lokalizacje miały jednak bardzo wiele wad. Wtedy też – 2 listopada wychodząc z hali MOSiR-u trafiliśmy na kończąca się inwestycję Centrum Rehabilitacji. Wydawało się to idealnym rozwiązaniem, ponieważ była tam już instalacja tlenowa. Tego też dnia pojawiłem się w dyrekcji szpitala miejskiego, ale – nie chciałem wchodzić w personalia – nie znalazłem

Sportowego wybrali właściwy tryb działania – odpowiadał prezydent Radosław Witkowski. – Ale cieszę się, że gdy ta informacja dotarła do mnie, to już 5 listopada przeciałem te wszystkie spekulacje i poinformowałem pana Konstantego Radziwiłła, wojewodę mazowieckiego, że miasto Radom rekomenduje Centrum Rehabilitacji na szpital tymczasowy.

Dominik Nowacki twierdził, że nieprawdą jest to, co mówił dyrektor Pacyna, jakoby za listę wyposażenia do lecznicy tymczasowej odpowiadała „jakaś pani architekt z Totalizatora”. Sprzęt medyczny wskazywała dyrektora szpitala (dyrektor Pacyna mówił o kanapach, stołach i czajnikach elektrycznych). – Były tam sprzęty znacznie przeszacowane, zupełnie zbędne w placówce tego typu. Bo szpital tymczasowy to jakby szpital na wojnie – tłumaczył przedstawiciel Totalizatora Sportowego. I podzielił się z radnymi refleksją: – Szło to wszystko zrobić wcześniej, patrząc na determinację zarządu Totalizatora Sportowego, żeby ten szpital oddać jak najszybciej. Ta część OIOM-owa będzie w kwietniu dopiero... Ale i tak to będzie mercedes, jeśli chodzi o oddziały szpitalne.

Prezydent Witkowski podkreślał, że to dyrektor Pacyna, a nie pełnomocnik ministra zdrowia przygotował wszystko do odbioru 12 marca i to dzięki pracy dyrektora Pacyny pełnomocnik mógł tego dnia napisać wniosek do wojewody o wpisanie szpitala tymczasowego do rejestru. Dlaczego więc zawieszono Pacynę? – Pan z Totalizatora powiedział, że jego koledzy z TS oczekiwali sukcesu. I ten sukces był możliwy, jeśli się odwoła dyrektora RSS – stwierdził.

W głosowaniu 10 radnych KO opowiedziało się za zaskarżeniem decyzji ministra zdrowia do WSA, a 14 z PiS było przeciw.

PIŚMISŁOWNIA Z RADOMSKIEJ INTELIGENCJI

We wtorek prezydent poinformował, że to on zaskarży do WSA decyzję ministra zdrowia w sprawie zawieszenia dyrektora Radomskiego Szpitala Specjalistycznego. – Jeśli pan minister, parlamentarzysta i radni PiS-u przez ostatnie kilka dni chcieli nam, radomianom wmówić, że od momentu zawieszenia pana dyrektora Marka Pacyny, w czasie dwóch dni szpital tymczasowy w Radomiu został zorganizowany, to jednoznacznie mogą to określić jako PiSodrwinę z radomskiej inteligencji – mówił.

Jego zdaniem cała sprawa to „próba przerzucenia na samorząd odpowiedzialności za nieudolność rządu w walce z pandemią”. – Nie ukrywam, że analizując na chłodno te wydarzenia, odnoszę wrażenie, że Radom z powrotem stał się miastem frontowym, a pan minister próbuje testować w naszym mieście rozwiązania, o których mówił, czyli nacjonalizację samorządowych szpitali – stwierdził Witkowski.



Fot. Piotr Nowakowski

WŁAŚCIWY TRYB DZIAŁANIA?

– Jeśli Totalizator Sportowy otrzymał takie polecenie od premiera i w pierwszej kolejności, zamiast zgłosić się do władz miasta czy władz Radomskiego Szpitala Specjalistycznego, szukał lokalizacji dla szpitala tymczasowego w halach przemysłowych na Wólce Kłwateckiej, potem testował jakieś rozwiązania pod tytułem hala MOSiR-u czy hala sportowa przy ul. Kościuszki, to siłą rzeczy nasuwa się pytanie, czy państwo z Totalizatora

Połącz miasta po kolei

Czy możliwe jest uruchomienie stałego połączenia kolejowego na trasie Lublin – Radom – Łódź z możliwością przedłużenia do Poznania i Wrocławia? Ci, którzy chcieliby do Lublina czy Łodzi jeździć krócej, mogą podpisać petycję do ministra infrastruktury. Do środy poparło ją ponad 1200 osób.



Fot. archiwum czardien.pl

● IWONA KACZMARSKA

Pomysłodawcą petycji do ministra Andrzeja Adamczyka jest radomianin Michał Rejczak, który już w 2013 roku do innego szefa resortu występował z prośbą o uruchomienie pospiesznego połączenia Lublin – Radom – Łódź. Teraz chodzi o „utworzenie bezpośrednich przyspieszonych połączeń kolejowych relacji Lublin – Radom – Łódź – Poznań/Wrocław zapewniających zadowalającą obsługę linii kolejowych”.

Autor petycji przypomina, że najkrótsze połączenia kolejowe Lublina i Polski środkowo-wschodniej z centrum (Łódź) i południem kraju (Katowice, Kraków) prowadzą przez Radom. W tej chwili region radomski nie ma bezpośredniego połączenia kolejowego z Łodzią, która „z racji położenia w centrum kraju powinna pełnić rolę głównego węzła kolejowego”. Natomiast połączenia między Lublinem a Łodzią odbywają się dotychczas znacznie wydłużoną trasą przez Warszawę, co obniża ich atrakcyjność.

„Dla Radomia, Łodzi oraz Lublina są najbliższymi dużymi ośrodkami akademickimi, co dodatkowo zwiększa zapotrzebowanie na przewóz pasażerów, który aktualnie odbywa się transportem drogowym. Szacuje się, że koszty zewnętrzne transportu drogowego (wypadki, zanieczyszczenia, itd.) w Polsce wynoszą ponad 20 mld zł rocznie, a brak połączeń kolejowych będzie stale je powiększał” – czytamy w petycji. – „Natomiast działania w zakresie polityki transportowej naszego kraju, jako członka Unii Europejskiej powinny zmierzać do jego zrównoważenia i wspierania najbardziej wydajnych środków transportu. Jest to zbieżne z priorytetami wspierania niskoemisyjnego transportu zbiorowego – zwłaszcza szynowego – zawartymi w Krajowym Planie Odbudowy oraz nowej Umowie Partnerstwa”.

Autorzy petycji chcą, by połączenie Lublin – Radom – Łódź – Poznań/Wrocław było całoroczne i codzienne, by po tej trasie kursowało co najmniej kilka pociągów dziennie w każdym kierunku i by było czasowo dopasowane do zapotrzebowania pasażerów.

Sugerują, by pociągi zatrzymywały się na stacjach: Lublin, Nałęczów, Puławy, Pionki, Radom, Przysucha, Drzewica, Tomaszów Mazowiecki, Koluszki, Łódź (Kalisz, Ostrów Wlkp.). „Należyta obsługa połączenia, jego regularność i atrakcyjność z pewnością zapewni także wymierną korzyść przewoźnikom kolejowym, o czym może świadczyć obecne zapełnienie połączeń autobusowych i przesiadkowych kolejowych, potencjał demograficzny obszaru oraz duża migracja ludności” – argumentują autorzy petycji.

I przypominają, że po niedawnych remontach czas przejazdu na liczącym 121 km odcinku Lublin – Radom to ok. 80 minut, a na 142-kilometrowym odcinku Radom – Łódź to ok. 100 min. „Są to czasy przejazdu nieosiągalne dla transportu drogowego i dodatkowo zwiększające atrakcyjność połączenia” – zapewniają.

Patryk Fajdek z radomskiej Lewicy zdradził w poniedziałek w Porannej Rozmowie Radia Rekord i TV Dami Łukaszowi Molendzie, że sam już petycję podpisał. – I rozmawiałem z Anitą Sowińską, posłanką Wiosny z Łodzi o zbudowaniu ponadregionalnego porozumienia; wspólnie wystosujemy do ministra infrastruktury interwencję w tej sprawie – żeby to połączenie z Łodzią i Lublinem powstało – zapowiedział. – Dlaczego radomianie do dwóch dużych ośrodków akademickich mają podróżować przez Warszawę? Jesteśmy drugim miastem w województwie, jednym z największych w kraju, a nie mamy połączenia kolejowego ze stolicami dwóch sąsiednich województw. To sytuacja niedopuszczalna. Koniec z wykluczeniem kolejowym. To połączenie powinno być zapewnione.

W ciągu kilku dni, do środy petycję – na stronie https://www.petycjeonline.com/poczenie_kolejowe_lublin_-_radom_-_od_-_poznawrocaw – podpisało 1276 osób.

Ważne i potrzebne inwestycje

Muzeum im. Jacka Malczewskiego, radomskie szpitale i placówki oświatowe otrzymają w sumie ponad 9,5 mln zł dodatkowego wsparcia z budżetu sejmiku Mazowsza.

Taką decyzję podjęli mazowieccy radni. – Jeśli tylko pojawiają się oszczędności, staramy się je przesunąć na inwestycje – mówi marszałek Adam Struzik. – Dzięki dodatkowym środkom m.in. ożyją wnętrza zabytkowych kamienic Gąski i Esterki. To właśnie tam Muzeum im. Jacka Malczewskiego chce stworzyć wystawę stałą z zastosowaniem nowinek technologicznych, przedstawiającą historię Radomia. To bardzo ważna i potrzebna inwestycja.

MJM kupi także pierwsze wyposażenie do wszystkich pomieszczeń nieekspozycyjnych domu Gąski i Esterki. W tym roku placówka otrzyma ponad 5,8 mln, a w następnym 3 mln zł. Muzeum wzbogaci się również o pamiątki Bronisławy Malczewskiej (1852-1929), siostry Jacka. W prowadzonym od 1876 roku sztabuchu, poza wpisami Bronisławy, znajdziemy

kręgosłupa, zestaw napędów neurochirurgicznych, topograf rogówkowy, monitor nerwu twarzowego, unit laryngologiczny, zestaw FESS do zabiegów endoskopowych zatok – wylicza.

Pieniądze trafią też do szpitala psychiatrycznego w Krychnowicach na rewitalizację wybudowanej w latach 1925-30 dla rodziny Ekiertów zabytkowej willi. Docelowo mają się tu mieścić gabinety specjalistyczne Pracowni Psychologii Klinicznej oraz Zespołu Opieki Środowiskowej. Na ten cel samorząd województwa przeznaczy 1 mln w tym roku i ponad 2 mln zł w przyszłym.

Radni sejmiku zgodzili się także, by 400 tys. zł posłużyło przygotowaniu dokumentacji projektowej pod modernizację i rozbudowę Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego przy ul. Kelles-Krauz 3 wraz z zagospodarowaniem terenu. Oprócz



Fot. archiwum czardien.pl

wczesne rysunki Jacka Malczewskiego i jego wiersze. Na ten zakup radni Mazowsza wyasygnowali 50 tys. zł.

Wicemarszałek Rafał Rajkowski podkreśla, że samorząd województwa „każde wolne środki przeznacza na doposażanie i niezbędne inwestycje w mazowieckich placówkach służby zdrowia, bo potrzeby są ogromne. – Tym razem dzięki wsparciu z budżetu Mazowsza w wysokości 2 mln zł Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu kupi sprzęt specjalistyczny. Placówka wzbogaci się m.in. o tor laparoskopowy 3D z ICG z osprzętem, system do endoskopowych operacji

tego ponad 80 tys. zł otrzyma Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Nieśłyszących im. Marii Grzegorzewskiej na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej nadbudowy wraz ze zmianą sposobu użytkowania istniejącej sali gimnastycznej oraz na dostosowanie budynku do wymagań p.poż.

Wsparcie trafi również do Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu. Dzięki ponad 140 tys. zł będzie można zbudować sieć ciepłowniczą dla budynku filii BP w Lipsku.

CT

AUTOPROMOCJA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł km./15, 50zł trasa nocie

48 389 80 80

REKLAMA

Legendy Radomskie

W RADIU REKORD

W PONIEDZIAŁKI I WTORKI OD GODZ. 20.30



MUZEUM IM. JACKA MALCZEWSKIEGO
26-600 Radom, Rynek 11

ORGANIZATOR WYSTAWY „DAWNO, DAWNO TEMU, BAŚNIE I LEGENDY ZIEMI RADOMSKIEJ”

Prace przy trybunie

Rozpoczęły się prace mające na celu wzmocnienie podłoża pod trybuną północną stadionu przy ul. Struga

W ubiegły poniedziałek podpisany został aneks do umowy dotyczącej dokończenia budowy hali i stadionu powstających w ramach Radomskiego Centrum Sportu. Jak informuje MOSiR, zgodnie z tym aneksem ruszyły prace przy trybunie północnej stadionu.

„Po przeprowadzonych badaniach geotechnicznych i ocenie stanu gruntu pod fundamentami, zostało wybrane rozwiązanie, które ma wzmocnić podłoże pod trybuną północną. Podniesienie parametrów mechanicznych i uszczelnienie podłoża gruntowego zostanie przeprowadzone metodą tzw. jet-grouting, czyli iniekcji strumieniowej, polegającej na wstrzykiwaniu betonu pod dużym ciśnieniem. To otworzy drogę do prowadzenia dalszych prac” – informuje MOSiR.

– Jeżeli chodzi o terminy związane z oddaniem hali i stadionu, to aneks podpisany 8 marca nie dotyczył zmian terminu. I tego się na razie trzymamy. Oczywiście, zarówno główny wykonawca, jak władze miasta są w stałym kontakcie i nadzorują cały czas przebieg prac – tłumaczy Michał Podlewski z MOSiR-u.

Dobiegają również końca prace przy budowie hali i łącznika, które mające na celu przygotowanie obiektu do odbiorów technicznych. Wśród nich jest m.in. uruchomienie systemu BMS, który ma integrować instalacje w hali.

KOS

O mądry kompromis

Biogazownia rolnicza ma powstać w odległości ok. 1 tys. metrów od Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku. Dyrekcja placówki, ale także Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu sprzeciwia się budowie obiektu. – Aby artyści mogli pracować, musimy im zapewnić czyste powietrze – przekonuje Maciej Aleksandrowicz, dyrektor CRP.

● KATARZYNA KUREK

Biogaz wytwarzany jest z odpadów produkcji rolnej i spożywczej, m.in. gnojowicy czy obornika. We wrześniu 2019 roku mieszkańcy gminy Orońsko dowiedzieli się, że – decyzją wójta – taka instalacja ma powstać przy „drodze powiatowej Orońsko-Łaziska, wśród łąki i pól, na działce należącej do lokalnego przedsiębiorcy, w niedalekim sąsiedztwie domów jednorodzinnych, lasu oraz szkółki leśnej z zabytkową aleją lipową”, jak czytamy w dokumentach Stowarzyszenia Ekologicznego „Eko-Orońsko”. „Istotnym jest fakt, że lokalna społeczność oraz Rada Gminy nie byli wcześniej informowani o takiej inwestycji” – piszą członkowie Eko-Orońska. – „Dopiero po interwencji grupy mieszkańców, zebraniu 1031 podpisów ze wszystkich Sołectw pod protestem w tej sprawie, Wójt zaczął informować o biogazowni na stronie internetowej Gminy, odbyło się także spotkanie z przedstawicielami Ministerstwa Rolnictwa. Mimo tych działań mieszkańcy mają wiele obaw związanych z niekorzystnym wpływem tej inwestycji na jakość ich życia oraz środowisko”.

Mieszkańcy obawiają się „pogorszenia komfortu życia związanego z zagrożeniem odorami”, agresyw-

nego oddziaływania emitowanych związków siarki, wzmożonego ruchu ciężarówek, zanieczyszczenia powietrza, wód podziemnych i gruntowych



foto: Symon Wykoma

oraz wód opadowych, spadku wartości terenów i nieruchomości położonych w pobliżu biogazowni.

Członkowie stowarzyszenia już we wrześniu 2019 roku zwracali uwagę, że „na terenie Gminy znajduje się

także park krajobrazowy w Centrum Rzeźby Polskiej z zabytkową zabudową dworską – miejsce odwiedzane przez turystów z całego świata”

” i biogazownia nie jest dla niego najwygodniejszym sąsiedztwem. W ubiegłym tygodniu kierownictwo CRP i przedstawiciele ministerstwa kultury zaprosili dziennikarzy, by podzielić się z nimi swoimi obawami.

– Centrum Rzeźby Polskiej jest miejscem twórczości, kontemplacji i ciężkiej pracy artystów. Aby mogli pracować w odpowiednich warunkach, musimy im zapewnić czyste powietrze. Obawiamy się, że biogazownia w sąsiedztwie Centrum utrudni nam współpracę z artystami – mówi Maciej Aleksandrowicz, dyrektor Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku.

Wiceminister kultury Magdalena Gawin zauważyła, że Orońsko to drugie po Kruszyńskich ważne dla dziedzictwa narodowego i polskiej kultury miejsce zagrożone przez mającą powstać w sąsiedztwie inwestycję. – Biogazownia będzie się wiązać z bardzo poważnymi konsekwencjami dla krajobrazu kulturowego i powietrza. Ministerstwo wyraża swoją troskę i zaniepokojenie tymi planami inwestycyjnymi – stwierdziła.

Henryk Nosowski, wójt Orońska zadeklarował, że włączy się w negocjacje z inwestorem, by „jeszcze bardziej oddalić biogazownię od CRP”. – Technolodzy zapewniają, że nie będzie żadnego odoru, ponieważ to oznaczałoby jakieś straty dla przedsiębiorcy – twierdził.

Wiceminister wyraziła nadzieję, że „lokalnemu samorządowi uda się uzyskać mądry kompromis z inwestorem”.

REKLAMA

Odwołanie od wyroku w sprawie o stwierdzenie nieważności małżeństwa



Na wstępie warto podkreślić, że wyrok procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa zależy od wielu czynników, zwłaszcza od treści i wartości dowodowej zeznań zgłoszonych świadków oraz dokumentów załączonych do akt sprawy. Niebagatelne znaczenie ma także aktywność i zaangażowanie samych stron na etapie postępowania dowodowego.

Po wniesieniu skargi powodowej (tj. prośby o stwierdzenie nieważności małżeństwa) nie warto więc biernie oczekiwać na wyrok, lecz terminowo odpowiadać na pisma sądowe oraz rzeczowo przedstawiać posiadane argumenty.

Stronie, która nie jest usatysfakcjonowana rozstrzygnięciem swojej sprawy w Sądzie Kościelnym przysługuje prawo do wniesienia apelacji do Sądu II instancji lub do Roty Rzymskiej. Warto pamiętać, że odwołanie od wyroku może wnieść zarówno strona powodowa, jak i pozwana (niezależnie od stopnia swego zaangażowania w proces). Ponadto, apelację może zgłosić również obrońca węzła małżeńskiego.

W przeciwieństwie do postępowania cywilnego, w kościelnym procesie małżeńskim apelacja jest dwuetapowa. Oznacza to, że w pierwszej kolejności należy – za pośrednictwem Sądu, który wydał wyrok – zgłosić zamiar wniesienia apelacji. Mamy na to 15 dni od momentu dowiedzenia się o ogłoszeniu wyroku; najczęściej jest to dzień doręczenia odpisu wyroku. Następnie, konieczne jest sporządzenie popar-

cia (uzasadnienia) zgłoszonej apelacji, które należy doręczyć bezpośrednio do Sądu II instancji. Wbrew obiegowym opiniom i plotkom krążącym na forach internetowych, koszty postępowania apelacyjnego nie są wysokie. Dodatkowo, przed Sądem II instancji dopuszczalne jest złożenie uzupełniających zeznań oraz zgłoszenie dodatkowych dowodów, które z różnych przyczyn nie mogły zostać przedstawione na etapie procesu w I instancji. Wszelkie posiadane dowody, które mogą mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy powinno się jednak przedstawiać jeszcze na etapie procesu przed Sądem I instancji, a nie

trzymać „zapasowo” na ewentualne postępowanie apelacyjne.

Jeżeli otrzymamy z wyrok niekorzystny, czujemy się pokrzywdzeni rozstrzygnięciem Sądu, to warto skonsultować swoją sprawę z adwokatem kościelnym.

Kamil Dziura Kancelaria Prawa Kanonicznego zapewnia kompleksową pomoc prawną także na etapie postępowania apelacyjnego. Adwokat kościelny Kamil Dziura prowadzi sprawy na terenie całej Polski. Każdy z Klientów otrzymuje pełny wykaz kosztów procesowych oraz przejrzystą ofertę współpracy zawierającą min. dwa pakiety usług do wyboru.

ADWOKAT KOŚCIELNY

przy Sądzie Kościelnym Diecezji Radomskiej

mgr lic. Kamil Dziura

fachowa pomoc prawna w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa

539 618 012

Radom, ul. Wernera 5 lok. 35

Rozwiązania nie ma

Weekend 12-14 marca to ostatnie dni działalności w dotychczasowej formule Muzeum Polskich Rowerów. – Niestety, jeśli ktoś nie interesuje się tym, co tu się dzieje, nie wspiera, tak się to kończy – mówi Łukasz Wykrota, pomysłodawca MPR. – Wyczerpała się pewna formuła funkcjonowania tej placówki – przyznaje wiceprezydent Mateusz Tyczyński.



● KATARZYNA SKOWRON

30 marca Muzeum Polskich Rowerów obchodziłoby drugie urodziny w urokliwym lokalu przy ul. Curie-Skłodowskiej. Niestety, tej rocznicy już nie doczeka. Umowa najmu pomieszczeń między ich właścicielem a Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji, w strukturach którego funkcjonowała placówka, kończy się z dniem 31 marca i nie została przedłużona.

Łukasz Wykrota, inicjator powołania Muzeum Polskich Rowerów uważa, że o powodzeniu tego miejsca świadczy zrozumienie jego potencjału. – Niestety, zainteresowanie władz miasta placówką było przez te cztery – czy dwa – lata zerowe. Jeśli ktoś się nie interesuje tym, co się tutaj dzieje, nie wspiera, to tak się kończy; to ma swoje granice – mówi. Ma jednak nadzieję, że szyld Muzeum Polskich Rowerów nie zniknie na zawsze.

ZACZEŁO SIĘ OD LUDZKIEJ PASJI...

Przypomnijmy: fundamentem powstania muzeum był zwycięski projekt budżetu obywatelskiego pt. „Mobilne Muzeum Rowerów” realizowany w 2017 roku. Od początku mówiło się, że muzeum to perełka naszego miasta, miejsce niezwykle ze względu na historię i zaangażowanie jego twórców. W dniu otwarcia pojawiły się tłumy ludzi. Nie zabrakło też władz miasta, które z entuzjazmem mówiły o powstaniu placówki. – Zaczęło się od ludzkiej pasji i zaangażowania. Kolejnym krokiem był budżet obywatelski i to, że radomianie chcieli tego muzeum w formie mobilnej. A na koniec doszło do połączenia tego wszystkiego z otwartością miasta, decyzją o finansowaniu i z ludzkiej pasji zrodziło się coś naprawdę niezwykłego. Mam nadzieję, że będzie to jedna z perełek Radomia. Miejsce, do którego naprawdę warto

przyjeżdżać – mówił podczas uroczystego otwarcia w 2019 roku Mateusz Tyczyński, ówczesny dyrektor Kancelarii Prezydenta.

Dzisiaj wiceprezydent przyznaje, że prowadzenie muzeum przez MOSiR to był etap przejściowy. – Wyczerpała się pewna formuła funkcjonowania tej placówki, a akceptowalnego dla wszystkich rozwiązania nie ma – przyznaje Tyczyński. – Ostatnie miesiące, a właściwie to nawet ostatnie dwa lata, to próby rozmowy z pomysłodawcą o tym, jak Muzeum Polskich Rowerów powinno funkcjonować. Propozycje, które składaliśmy, niestety, zostały odrzucone. A mieliśmy pomysł, by instytucją prowadzącą placówkę była Resursa Obywatelska. Nie znalazło to uznania. Nie znalazł również uznania pomysł, aby inicjator założył muzeum prywatne. Które dotowane byłoby przez miasto, ale miałyby pełną niezależność i swobodę rozwoju,

również w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych.

PROPOZYCJE NIE DO ZAAKCEPTOWANIA

Zdaniem Łukasza Wykroty idea prywatnego muzeum, nawet z dotacją, w warunkach pandemii jest abstrakcyjna. – Faktycznie, jest propozycja od miasta jakiejś dotacji. Ale dotacja może być na dany rok, a na następny już nie. Tak, że jest to ogromne ryzyko i praca dla dodatkowych osób. Ten kierunek jest zupełnie niemożliwy. Nikt by się czegoś takiego nie podjął, bo są to rzeczy nierentowne i nieralne – twierdzi pomysłodawca Muzeum Polskich Rowerów. – Muzeum powstało z funkcją promowania miasta, z funkcją edukacyjną i to miastu powinno zależeć na wysokim poziomie placówki. Zaangażowanie władz miasta w tę działalność powinno być tym głównym naciskiem.

Pomysł, aby muzeum było zawiadywane przez Resursę Obywatelską i mieściło się w kamienicy Deskurów, spowodowałoby – zdaniem Łukasza Wykroty – regres placówki. – Powierzchnia, która została nam zaproponowana, jest niekorzystana; metrażowo jest mniejsza – tłumaczy pomysłodawca MPR. – Ponadto jako pracownicy Resursy Obywatelskiej nie zajmowalibyśmy się wyłącznie sprawami związanymi z rowerami. Robilibyśmy inne rzeczy, przy których pracuje Resursa. To nam zupełnie nie odpowiada. Nie po to tyle lat budowaliśmy muzeum, żeby stać się pracownikami, którzy wykonują rzeczy zupełnie z tym niezwiązane.

DZIAŁALNOŚĆ ZAWIESZONA

Póki co działalność muzeum została zawieszona. Ekspozycje, których właścicielem jest miasto, zabezpieczy MOSiR, a ekspozycje pochodzące ze zbiorów prywatnych wrócić do właścicieli. – Jestem głęboko przekonany, że znajdziemy dobre rozwiązanie. Dzisiaj mamy czas pandemii, więc nie jest to też czas, który sprzyja rozwojowi instytucji kultury czy rozwojowi takich inicjatyw. Ale wykorzystamy go dobrze,

by takie rozwiązanie znaleźć – mówi wiceprezydent Tyczyński.

Muzeum Polskich Rowerów w pierwszym roku funkcjonowania odwiedziło 4 tys. osób. W pamiętkowej księdze gości możemy przeczytać: „Niechaj Muzeum Rowerów stanie się silnikiem napędowym radomskiej turystyki – Paulina i Paweł”.

„Bardzo się cieszę, że tu dziś do Was zawiatałam. Cudownie jest spotkać osoby z pasją. Dziękuję za Waszą otwartość i podzielenie się swoimi historiami. A to wszystko przez »Huragana«, na którego czekam z niecierpliwością. Do miłego zobaczenia. Z pozdrowieniami Małgorzata z Katowic”.

„Bardzo dziękujemy za ciekawie przedstawiony świat rowerów – pasja, która łączy ludzi. Pewnie jeszcze się spotkamy gdzieś na szlaku rowerowym. Pozdrawiamy z Rybnika”.

Na facebookowym profilu Muzeum Polskich Rowerów w niedzielny wieczór pojawił się wpis:

„Ostatnie trzy dni to było coś niesamowitego! Kosmos!

Cała Polska solidarnie stanęła murem za muzeum!

KOCHAMY WAS!
JESTEŚCIE WSPANIALI!
PO TYSIĄCKROĆ WAM DZIĘKUJEMY!

Pokazaliście nam jak bardzo ważne i potrzebne jest muzeum, jak wielka jest moc dobrych ludzi, ludzi cudownych, normalnych, ludzi dla których inny człowiek jest najważniejszy, ludzi z pasją!

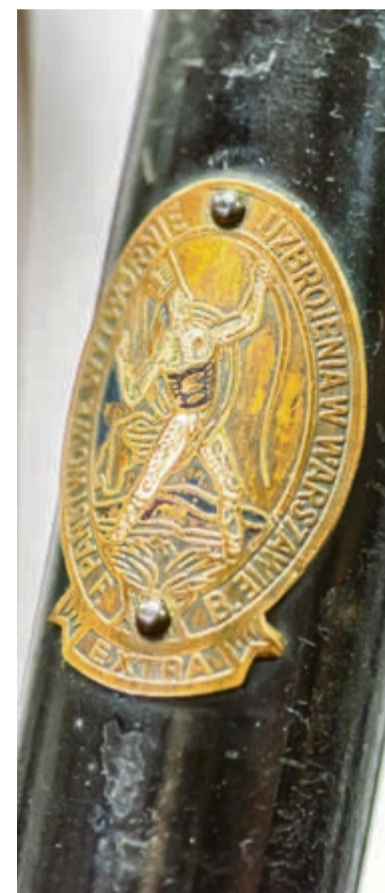
WIELKIE, WIELKIE DZIĘKI!

Dodaliście ponownie nam skrzydeł, daliście ponownie wielką moc, nakręciliście nas tak, że musimy Wam powiedzieć, że nie poddajemy się, że muzeum nie zniknie! Teraz co prawda zostaniemy w internecie, a fizycznie w niezniszczalnej ekipie SPREŻYŚCI – Radomskie Towarzystwo Retrocyklistów.

Będzie się działo!
Muzeum Polskich Rowerów ponownie wróci do żywych!

WIELKIE, WIELKIE DZIĘKI!
KOCHAMY WAS!
ROWER POWER!
JEDZIEMY DALEJ!”





REKLAMA

Adwokat kościelny

przy Sądzie Kościelnym Diecezji Radomskiej mgr lic. Kamil Dziura

 Radom, ul. Wernera 5 lok. 35

 539 618 012

 www.kd-kancelaria.pl

 **MIRAT**
SALON OŚWIETLENIOWY

**LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIETLENIA 2020**

**PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI**



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

Ze szkolnej kroniki...

Część szkół już nie funkcjonuje, część zmieniła nazwę, a część przeżywa okres prosperity. Każda placówka edukacyjna to inna historia, liczne wspomnienia i tysiące przyjaciół, które przetrwały próbę czasu. W cyklu „Ze szkolnej kroniki...” prezentujemy dzieje radomskich szkół i związane z nimi ciekawostki.

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 im. Hansa Christiana Andersena

PSP mieści się w dwóch budynkach – przy ul. Batalionów Chłopskich 16 i 33. Jest jedyną placówką szkolną w tej części miasta.

W budynku głównym uczy się klasy I-VI; mieści się tu także świetlica. W budynku filialnym umieszczono świetlicę dla młodszych dzieci i stołówkę. Podstawówka dysponuje dwiema salami gimnastycznymi, dwiema salami do gimnastyki korekcyjnej, biblioteką z czytelnią, świetlicą i gabinetem medycznym.

24 września 1958 roku I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka rzucił hasło budowy tysiąca szkół na tysiąclecie Państwa Polskiego, które miało być uroczyste obchodzone w 1966 roku. Problem był palący, bo wiek szkolny osiągać zaczęły dzieci urodzone w czasie wyżu demograficznego lat 50., a budynki były w większości stare i ciasne. W 1961 roku na jedną izbę lekcyjną przypadało pra-

nia Urzędzeń Instalacji Przemysłowych „Termowent”.

Lata 1967-1975 to lata intensywnego rozwoju szkoły. M.in. urządzono pracownię geograficzną i trzy pracownie nauczania początkowego. W konkursie wojewódzkim zajęły, wraz z pracownią biologiczną, czołowe miejsca (I miejsce – biologiczna, I-III miejsca – klasy początkowe).

Domeną SP nr 35 była turystyka – organizowano wiele rajdów i obozów wędrownych. W szkole funkcjonowało także schronisko młodzieżowe. Aktywnie rozwijała swoją działalność organizacja harcerska, powstał krąg instruktorów harcerstwa.

Szkoła ma bogate tradycje kulturalne. Jej uczniowie odnosili sukcesy w festiwalach kulturalnych „Młodością silni”, a ukoronowaniem ich osiągnięć była Nagroda Wojewody Radomskiego „Laur Młodości”. Natomiast Zarząd Główny Szkolnego Związku Sportowego przyznał placówce specjalny medal za zasługi dla sportu. Bardzo aktywnie pracowały młodzieżowe koła PCK, LOK, LOP, TPPR i SKO. A wizytówką szkoły przez pewien czas był Zespół Pieśni i Tańca „Powsinoga”, znany nie tylko w mieście i województwie, ale w całym kraju.

1 września 1964 roku szkołę uroczystie oddano do użytku. Otrzymała numer 35 i imię XX-lecia PRL. Naukę w SP nr 35 rozpoczęło ok. 700 uczniów; pracowało z nimi 21 nauczycieli. Murowany budynek przy ul. Batalionów Chłopskich 16 był największym obiektem Borek. Podstawówka dysponowała 15 klasami, w tym kompletnie urządzoną pracownią biologiczną i biblioteką. Szkoła miała boisko, a teren wokół obsadzono drzewami i krzewami.

Symboliczny klucz do SP nr 35 – z rąk Zygmunta Wilczyńskiego,

Od początku istnienia szkoły pracowano nad Izbą Tradycji, w której zebrano wiele pamiątek z przeszłości.

Pod koniec lat 70. i na początku 80. powstały nowe pracownie: techniczna, plastyczna, klas początkowych, trzy polonistyczne, dwie matematyczne, historyczna, geograficzna, fizyczno-chemiczna, muzyczna oraz dwie sale dydaktyczne dla klas zerowych. W ostatnich latach nastąpiła dalsza modernizacja placówki – powstała pracownia komputerowa i wprowadzono zajęcia informatyczne. W 2002 roku zakończył się generalny remont szkoły.

1 września 2000 roku Publiczna Szkoła Podstawowa nr 35 otrzymała numer 2.

Najbardziej znanymi absolwentami podstawówki na Borkach są siatkarze: Jacek Rychlicki i Robert Prygiel, a także Szymon Wydra – wokalista, gitarzysta, kompozytor i poeta, założyciel i lider zespołu Carpe Diem, finalista 1 edycji konkursu „Idol” oraz Jakub Płucisz – muzyk, jeden z założycieli grupy rockowej IRA.

opr. NIKA

REKLAMA



Fot. Piotr Nowakowski

wie 74 uczniów. Budowanie nowych placówek, także w Radomiu, stało się koniecznością. Wybór padł na Borki.

W 1962 roku utworzony został Społeczny Komitet Osiedlowy budowy szkoły, którego kierownictwo powierzono Tadeuszowi Chrabąszczowi,

zastępcy przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej – otrzymał jej kierownik Mieczysław Żelazny. Na rozpoczęcie nowego roku szkolnego w nowym budynku przyszło bardzo wielu mieszkańców dzielnicy. Patronat nad podstawówką objęła Wytwór-

Spacerkiem po mieście

Biuro Techniczno-Budowlane „Pion”



Zdjęcia: Szymon Wydra

Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością zarejestrowano w Rejestrze Handlowym 12 grudnia 1921 roku. Zajmowała część pomieszczeń w pałacu Kierzkowskich przy ul. Lubelskiej 36 (obecnie ul. Żeromskiego 36). Była to pierwsza tego typu firma przemysłu budowlanego w Radomiu. Pion na zlecenie robił plany, kosztorysy i rysunki budowlane, ale także zajmował się robotami techniczno-budowlanymi oraz wyrobem, kupnem i sprzedażą materiałów techniczno-budowlanych.



Nie biorąc żadnych kredytów, ani nie korzystając z gwarancji bankowych Biuro Techniczno-Budowlane „Pion” wybudowało ponad 90 poważnych inwestycji – obiektów przemysłowych, mieszkalnych i użyteczności publicznej w naszym mieście. Dziełem spółki były m.in. nieistniejące już: Szkoła Rolnicza na Wacynie i Radomska Przędzalnia Lnu SA na Nowym



Świecie (obecnie ul. Limanowskiego 9), a także garbarnia Chrom przy ul. Młodzianowskiej 94a, budynki Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych, kino Corso przy ul. Kościelnej 15 (obecnie ul. Moniuszki 15), kasyno robotnicze Państwowej Fabryki Broni przy ul. Kościuszki. Pion zajmował się również remontami i pracami modernizacyjnymi, m.in. odbudował spalone w 1917 roku budynki Fabryki Mebli Giętych „Johann Kohn i S-ka”.

Biuro zaprzestało działalności w czasie okupacji niemieckiej i nie wznowiło jej po 1945 roku.

NIKA

Korzystałam z informacji zawartych w „Encyklopedii Radomia” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012

www.iblockfire.com

Zabezpiecz siebie i swoich bliskich!

SMACZNEGO



PIECZONE PLACKI ZE SZPINAKU I KAPUSTY

SKŁADNIKI

- 2,5 szklanki szpinaku
- 2 szklanki białej kapusty
- 1 cebula
- ¼ szklanki świeżej pietruszki
- 1 jajko
- 0,5 szklanki mąki pełnoziarnistej
- sól i pieprz do smaku
- olej
- harissa marki Jasmeen

PRZYGOTOWANIE

Ustaw piekarnik na 200 stopni. Drobno poszatkuj szpinak, kapustę, cebulę i natkę. Możesz do tego użyć robota kuchennego. Wymieszaj warzywa razem w dużej misce. Dodaj rozbełtane jajko i mąkę. Dobrze wymieszaj widelcem i dopraw solą i pieprzem według uznania. Rozprowadź olej na blaszce do pieczenia. Jeśli nie masz oleju lub oliwy w sprayu, użyj nasączonego olejem ręcznika kuchennego, by delikatnie natłuścić całą blaszkę. Dużą łyżką nakładaj masę na blaszkę, rozprowadzając ją tyłem łyżki. Piecz 10 minut, aż będą miały złoty kolor. Następnie odwróć i piecz kolejnych 10 minut. Delikatne placuszki podawaj z pikantną harissą, która nada daniu orientального charakteru.

Uciec przed infekcją

Wiosna, choć piękna, bywa zdradliwa. Gdy jedne dni są słoneczne i ciepłe, a kolejne chłodne i z deszczem, łatwiej o przeziębienie. Jak wzmocnić organizm, aby uniknąć infekcji? Warto wprowadzić modyfikacje w diecie, nie rezygnować z aktywności fizycznej oraz dbać o odpowiednią ilość snu, by cieszyć się wzmocnioną odpornością przez cały sezon.

DIETA NA ZWIĘKSZENIE ODPORNOŚCI

Dieta przeciw infekcjom powinna w naturalny sposób wzmocnić układ odpornościowy po to, aby w sezonie przeziębienia utrzymać zdrowie i niczym się nie zarazić. W tym celu wybierajmy produkty, które pozytywnie wpłyną na nasz system immunologiczny. Postawmy na antyoksydanty zawarte w warzywach i owocach, fermentowane produkty, zawierające cenne bakterie, ryby, gwarantujące kwasy omega-3 oraz jaja, dostarczające białko wzorcowe. Dodatek łyżeczki miodu dziennie również świetnie zregeneruje organizm. Warunkiem jest, aby spożywać go z napojem o temperaturze niższej niż 50 stopni. To remedium dla osób, które są przemęczone, zestresowane i żyją w pośpiechu.

Idealnym rozwiązaniem będzie codzienna szklanka „napoju bogów” wypita na czczo:

- 1 szklanka letniej wody
- sok z połowy cytryny
- 1,5-2 cm korzenia imbiru
- 1 łyżeczka miodu

W wodzie rozpuszczamy miód. Dodajemy sok z cytryny i starty lub pokrojony imbir. Wypijamy na czczo.

OWOCE I WARZYWA WZMACNIAJĄCE ODPORNOŚĆ

Wśród warzyw i owoców nie brakuje tych, które warto spożywać na co dzień. Dostarczają wielu cennych składników, pomagają nam zachować zdrowie i wspierają funkcjonowanie naszego organizmu. Warto wyróżnić kilka z nich. Po pierwsze: godne polecenia są pomarańczowe warzywa takie, jak marchewka czy dynia. Są skarbnicą beta-karotenu, czyli jednego z najsilniejszych związków antyoksydacyjnych. Beta-karoten wspiera nasze

drogi oddechowe i utrudnia przenikanie zarazków do krwi, a przy tym buduje naszą odporność. Marchewka zjedzona na surowo jest natomiast tarczą, broniącą nas przed atakiem wirusów grypy czy przeziębienia.

Nasz układ odpornościowy wzmocnią także warzywa cebulowe takie, jak cebula albo czosnek. Są źródłem witamin z grupy B i C oraz olejków eterycznych i siarczków, które powstrzymują rozwój infekcji. Allicyna,

różowe grejpfruty zawierają więcej witaminy C niż żółte. Dobrym źródłem tej witaminy jest także natka pietruszki, oczywiście zjedzona na surowo, ponieważ pod wpływem wysokiej temperatury zmniejsza się ilość witaminy C w produktach.

RYBY I JAJKA POMOGĄ CHRONIĆ ORGANIZM PRZED INFEKcją

W rybach morskich znajdziemy cenne kwasy omega-3. To właśnie

jak: wapń, żelazo, magnez, cynk czy potas. Dzięki temu powstrzymują rozmnażanie wirusów, znacząco skracają czas infekcji, a do tego wzmocniają działanie białych krwinek, które łagodzą procesy zapalne w organizmie. Dodatkowo żółtko jest źródłem kwasów omega-3.

FERMENTOWANE PRODUKTY POMOGĄ W BUDOWANIU ODPORNOŚCI

Fermentowane produkty to prawdziwa skarbnica zdrowia! Zawierają cenne probiotyki, które uaktywniają system obronny i bronią nas przed chorobami. Na wzmocnienie odporności polecane są zwłaszcza naturalne jogurty, kefir, ogórki i kapusta kiszona. Dzięki temu, że zawierają pałeczki kwasu mlekowego, stanowią wsparcie dla naszej naturalnej flory bakteryjnej.

Wiosną nasza odporność spada, dlatego jesteśmy bardziej narażeni na przeziębienie i wszelkiego rodzaju infekcje. Ponadto częściej dochodzi do wahań nastroju. Budując swoją odporność nie możemy zapominać o aktywności fizycznej. Regularne ćwiczenia na świeżym powietrzu pozwolą nie tylko uodpornić się na bakterie czy zarazki, ale również korzystnie wpłyną na nasze samopoczucie. Wysilek wpływa na wydzielanie się endorfin, które uchronią nas przed przesileniową chandrą.

Podsumowując, dieta wzmocniająca nasz organizm opiera się na naturalnych produktach, które zjedzone zgodnie z sezonem, zapewnią nam zdrowie i odporność. Stawiajmy na świeże warzywa i owoce, kiszonki, fermentowane produkty mleczne, ryby i jaja, a zapomnimy, czym jest przeziębienie!



Fot. Papi

którą znajdziemy w czosnku, skraca czas trwania przeziębienia. Ważne, aby czosnek spożywać na surowo. Spośród owoców warto zwrócić uwagę na cytrusy, które są źródłem witaminy C. Witamina ta uszczelnia ściany naczyń krwionośnych i uniemożliwia przenikanie wirusów do organizmu. Wystarczy zjeść jednego grejpfruta, aby dostarczyć niezbędną ilość tego składnika. Co ciekawe,

one są składnikiem hormonów przeciwzapalnych, które wzmocniają naszą odporność. Wystarczy dwie porcje w tygodniu, aby dostarczyć ok. 1 g kwasów omega-3 i zapewnić sobie ich niezbędną podaż. Jeśli nie spożywamy ryb, warto rozważyć suplementację tych składników. Jajka nie dość, że są bogate w witaminy A, D, E, K, to są jeszcze źródłem wielu składników mineralnych takich

REKLAMA

Spotem Radom



2,59
100g/6,48zł

Ryż długoziarnisty Halina
4x100g saszetka



1,09
1kg/7,79zł

Serek homo Od Krówki truskawkowy, waniliowy
140g Figand opakowanie



2,39

Mleko koneckie 2%
1l butelka



16,99

Pieczeń rzymska 1kg King



16,99

Filet pieczony
1kg Wędliny od Zawsze

POLECAMY OD 08 DO 20.03.2021

Jak wykonać olejowanie?

Olej z pestek i orzechów, a nawet popularna oliwa z oliwek to najlepszy kompres dla suchych i zniszczonych włosów. Nie wierzysz? Przekonaj się sama!

Olejowanie włosów od wieków stosowane było przez kobiety w wielu kręgach kulturowych. Odżywczy rytuał stosowano dla regeneracji i nawilżenia końcówek, ale także całych pasm włosów. Dziś oliwa i oleje roślinne z pestek i orzechów znów wracają do łask. Prócz Arabek, Hindusek i Afrykanek zalety pielęgnacji olejem doceniają także Europejki.

Do olejowania można wykorzystać zarówno oleje kosmetyczne: arganowy, kokosowy czy ze słodkich migdałów, jak i popularną w kuchni oliwę z oliwek.

Do naczynia należy wlać kilka kropel oleju (jeśli zamierzamy odżywić jedynie końcówki) lub około jednej szklanki oleju wraz z ciepłą, przegotowaną wodą, następnie dłonią lub pędzelkiem rozprowadzić ją na włosach, delikatnie masując. Głowę owinąć folią i ręcznikiem, kompres pozostawiając do 30 minut. Spłukać dwukrotnie ciepłą wodą, a następnie umyć włosy delikatnym szamponem bez dodatku

silikonu, który zabezpiecza pasma przed czynnikami zewnętrznymi. Po osuszeniu ręcznikiem pozostawić włosy do samodzielnego wysuszenia. Kompres można wykonywać do 3 razy w ciągu tygodnia, obserwując, czy nie obciąża włosów przetłuszczających.

Jak oleje działają na skórę i pasma włosów?

Olejek rydocynowy zapobiega rozdwojaniu końcówek, pomaga w zwalczaniu łupieżu i wypadaniu włosów.

Oliwa z oliwek nawilża i odżywia włosy.

Olejek organowy (marokański) świetnie nawilża, pozostawia włosy gładkie i jedwabiste.

Olejek ze słodkich migdałów przywraca włosom blask; nawilża włosy i wzmacnia.

Olejek jojoba wzmacnia słabe i zniszczone końce, nawilża.

Olejek kokosowy regeneruje i odżywia.

FIT.PL



Piątek

4°/-3°



t. odczuwalna 0° C
ciśnienie 1018 hPa
wilgotność 45%

Sobota

1°/-4°



t. odczuwalna -5° C
ciśnienie 1026 hPa
wilgotność 32%

Niedziela

4°/-2°



t. odczuwalna -1° C
ciśnienie 1014 hPa
wilgotność 66%

Poniedziałek

3°/-2°



t. odczuwalna -2° C
ciśnienie 1015 hPa
wilgotność 63%

Wtorek

3°/-4°



t. odczuwalna -1° C
ciśnienie 1022 hPa
wilgotność 49%

Środa

5°/-1°



t. odczuwalna 2° C
ciśnienie 1021 hPa
wilgotność 95%

Czwartek

9°/3°



t. odczuwalna 6° C
ciśnienie 1020 hPa
wilgotność 67%

Źródło: twojapogoda.pl

Z poźółkłych szpalt

Pierwszy występ stałego teatru w Radomiu

A więc stało się!... Wczoraj przy szczelnie zapelnionej widowni została odegrana pierwsza sztuka na scenie stałego teatru wojewódzkiego z siedzibą w Radomiu (w Resursie Obywatelskiej – przyp. red.). Śmiały eksperyment udał się... Świetny zespół, jakim poszczycić się może niewiele scen polskich wstępnym bojem zawojował serca radomskiej publiczności...

Szczegółowe sprawozdanie z inauguracyjnego przedstawienia „Pana Damazy”, poprzedzonego mowami damy w najbliższym numerze, podkreślając raz jeszcze, że kontakt publiczności radomskiej z własnym teatrem został nawiązany.

Ziemia Radomska nr 60, 13 marca 1932

Brak pieczęci inspektora szkolnego powodem śmierci nauczyciela

Lekarz powiatowy w Radomiu na ławie oskarżonych

Dnia 29 września ub. r. rozniosła się wieść po Radomiu o zagadkowej śmierci nauczyciela ś. p. Derlata, który przybył do Radomia na kurs nauczycielski.

Okazało się, że tego samego dnia miał miejsce fakt następujący: ś. p. Derlata zgłosił się do lekarza powiatowego p. dr. Dutkowskiego z prośbą o zbadanie.

Derlata wyglądał już wtedy jak chodzący trup.

Dr. Dutkowski jednak nie zbadał go... gdyż na karcie porady wydanej przez Inspektorat szkolny brakowało pieczęci... Ten uzgląd zdecydował!... Derlata zmarł.

Ponieważ p. dr. Dutkowski z urzędu obowiązany jest do udzielania pomocy lekarskiej urzędnikom – przeto prokuratura powstawiła go w stan oskarżenia.

Rozprawa odbędzie się w dniu 16 b. m. przed sądem okręgowym.

Ziemia Radomska nr 60, 13 marca 1932

Są jeszcze porządni ludzie

Onegdaj mieszkanka wsi Cerekiew, gm. Zakrzew, pow. radomskiego p. Franciszka Zborowska podczas gdy przechodziła ulicą Wałową znalazła złotą obrączkę.

Nie wiele się namyślając poszła do II-go komisariatu, gdzie obrączkę złożyła.

Tegoż dnia przez nieznaną z nazwiska osobę została znaleziona na ulicy Jacka Malczewskiego opona samochodowa, którą złożono w komisariacie pp.

Ziemia Radomska nr 63, 17 marca 1932

Barbarzyństwo. Na przedm. Glinice za rogatką, około ogrodu Fryka, pod mostem, znaleziono w ub. sobotę zwłoki noworodka. Dziecko, jak się okazało było zamordowane. Policja aresztowała w tej sprawie kilka osób, które rekrutują się z podmiejskich mętów społecznych.

Ziemia Radomska nr 47, 27 lutego 1934

Uroczystości Mickiewiczowskie w Radomiu

Aby uczcić setną rocznicę wydania „Pana Tadeusza” młodzież Radomia zorganizowała szereg akademii w teatrze Rozmaitości. Z prawdziwą przyjemnością sledziliśmy bieg tych uroczystości, które wykazały wysoki poziom jak na szkolna młodzież, poziom artystyczny i wiele włożonej pracy.

Akademii było trzy. Dnia 10 dla szkół średnich, dnia 11 dla powszechnych o godz. 12 i o 7 dla publiczności.

Pierwsza część akademii dała piękny numer deklamacji p. Jana Rozgórskiego i przemówienie p. Osuchowskiego. Następnie wystawiono inscenizację Księgi 12-ej Pana Tadeusza. Inszenizacja własnego pomysłu udała się lepiej niż dobrze. Role były opanowane, aktorzy się czuli w nich znakomicie. Na specjalne wyróżnienie zasługuje scena koncertu Jankiela oraz polonez pięknie i z wyczuciem odtańczony.

Życzymy naszej młodzieży w dalszej pracy kulturalnej takiego powodzenia, jak dotąd.

Sprawozdawca. Ziemia Radomska nr 60, 14 marca 1934

Strzeżcie się! Kradną! Do sklepu Dawida Fugmana przy placu Stare Miasto 9, dostali się za pomocą wyłamania desek w suficie nieznanzi złodzieje, którzy skradli większą ilość cukru i wyrobów tytoniowych, na sumę 200 zł.

Ziemia Radomska nr 60, 14 marca 1934

		3					1		
7						5	8		
		5		9					
	6		3						
	8					1	6		
		4	9			3			
		7	8					9	
					5			2	
		3	4						

			2			3		1	
	5			1		8			
2	7		9						
					5				
			3	4		2	6		
				8					
		8							9
1		4							3
		9						5	2

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA



KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE
BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.
Zadzwoń 663-989-073 i 603-192-520

Rewanż HydroTrucku

Zawodniczki radomskiego HydroTrucku pokonały na wyjeździe SWD Wodzisław Śląski.

W meczu drugiej kolejki rozegranym w Radomiu HydroTruck wysoko, bo 0:3 uległ drużynie SWD. Jakby tego było mało, zawodniczki trenowane przez Wojciecha Pawłowskiego na rewanż udawały się po porażce z Rekordem Bielsko-Biała, a rywalki pewnie wygrały z Pragą Warszawa. Ponadto „HydroLuksiary” musiały sobie radzić w tym spotkaniu bez pauzującej Aleksandry Zielińskiej.

Mimo to mecz lepiej rozpoczął się dla drużyny gości. Już w 22. minucie Monika Płóciennik popisała się podaniem do Amelii Chmury, a ta zdecydowała się na strzał zza pola karnego i było 1:0. W drugiej połowie mocno zaatakowały miejscowe, ale z goli cieszyły się kontrując radomianki. W 80. minucie bramkarkę uprzedziła Płóciennik i skierowała futbolówkę do siatki.

To nie był koniec bramek w tym spotkaniu, bo w 90. minucie radomianki wykonywały rzut wolny. Najpierw piłka uderzona przez Natalię Stasikowską trafiła w poprzeczkę, ale dobitka w wykonaniu Magdaleny Rosińskiej okazała się skuteczna!

W sobotę HydroTruck podejmie Stomilankę Olsztyn.

SWD Wodzisław Śląski – HydroTruck Radom 0:3 (0:1)

MK

APR tuż za podium

W mistrzostwach Polski juniorek APR Radom sklasyfikowany zostały na czwartym miejscu!

Drużyna z Radomia awans do Final Four MPJ wywalczyła dzięki drugim lokatom w turniejach eliminacyjnych w Gdyni, a także w Warszawie.

W półfinałowym meczu podopiecznych Piotra Włoskiewicza grały z miejscową Pogonią 1945 Zabrze, a więc zespołem, który przez eliminacje przeszedł niczym burza, wygrywając wszystkie mecze po drodze!

Początek zmagania również przemawiał za zabrankami, które w 13. minucie gry prowadziły 6:2. Od tego momentu nastąpił zwry gry radomianek. Ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się remisem, a że drugie 30 minut także miało wyrównany przebieg, to mecz nie został rozstrzygnięty i było po 22. O awansie do finału decydowały rzuty karne i te lepiej wykonywały szczypiornistki miejscowej Pogoni, triumfując 4:1.

Szczypiornistki APR-u dzień później – w sobotę, 13 marca, zagrały o trzecie miejsce i rywalizowały z Arką Gdynia. I tym razem pojedynek do złudzenia przypominał piątkową batalię z Pogonią. Doszło nawet do tego, że spotkanie zakończyło się takim samym rezultatem, a więc po 22. Tym razem to radomianki mogły mówić o sporym szczęściu, bo w ostatniej akcji meczu rywalki trafiły w słupek! W rzutach karnych APR jednak przegrał 1:4 i ostatecznie sklasyfikowany został na czwartym miejscu.

W finale UKS Roxa Lublin pokonał Pogoń Zabrze 28:26.

MK

Komplet punktów

Piłkarze Radomiaka Radom w trzecim w 2021 roku meczu o punkty zdobyli pierwszy komplet punktów! Podopieczni Dariusza Banasika pokonali GKS 1962 Jastrzębie, a dzisiaj (piątek, 19 marca) zagrają w Niepołomicach z Puszcą.

MACIEJ KWIATKOWSKI

Faworytem sobotniego meczu 20. kolejki Fortuna 1. Ligi byli radomianie. Drużyna Radomiaka do meczu z GKS-em przystępowała z szóstej pozycji w tabeli, jastrzębianie zaś plasowali się na 14. miejscu. O ile „Zieloni” za cel w tym sezonie postawili sobie awans do Ekstraklasy, to podopieczni 36-letniego Pawła Ściebura będą walczyć o utrzymanie.

Jastrzębianie do rywalizacji w Radomiu przystępowali po domowym triumfie nad Koroną Kielce. GKS wygrał 2:0, a po tym pojedynku z posadą szkoleniowca kielczan pożegnał się Maciej Bartoszek. Za to Radomiak chciał się zrehabilitować tym meczem za porażkę poniesioną tydzień wcześniej z Chrobrym Głogów.

Tymczasem mecz rozpoczął się od skomasowanych ataków gospodarzy. Ci w porównaniu do meczu z Chrobrym zagraли bez kontuzjowanego Mateusza Radeckiego. Pomocnika zastąpił Meik Karwot, ale to nie on był bohaterem pierwszej połowy.

Wprawdzie najpierw w 25. minucie groźnie strzelał Daniel Rumin, a doskonale w bramce radomian zachował się Mateusz Kochalski, ale z gola w tej części cieszyli się miejscowi. Po szybkim kontrataku z piłką kilkadziesiąt metrów przebiegł Damian Gąska i znajdując się sam na sam z Mariuszem Pawelkiem podał futbolówkę do Leandro Rossiego. Brazylijczyk nie miał problemów z umieszczeniem



Fot. Szymon Wyłona

jej w bramce, zdobywając swojego 10. gola w sezonie!

W 51. minucie żółtą kartką zobaczył Michał Kaput, a że było to czwarte napomnienie zawodnika w sezonie, to zabraknie go w piątkowym (19 marca) spotkaniu z Puszcą Niepołomicze.

Kilka chwil po tej sytuacji radomianie mogli podwyższyć na 2:0. Wtedy też z futbolówką w pole karne wpadł

Miłosz Kozak. Skrzydłowy przełożył sobie piłkę na lewą nogę, jednak jego strzał w długi róg bramki o centymetry minął słupek!

W 69. minucie ataki gospodarzy przyniosły efekt! Meik Karwot z praktycznie zerowego kąta próbował dośrodkować piłkę wzdłuż bramki, a ta niesiona wiatrem wpadła do niej za plecami bezzradnie interweniującego Pawelka!

Wygrana i porażka

W ostatnich dniach koszykarze HydroTrucku Radom rozegrali dwa spotkania. Wygrali w sobie z Anwilem Włocławek i przegrali na wyjeździe z Kingiem Szczecin.

Już wcześniej radomianie zapewnił sobie utrzymanie w Energa Basket Lidze po wygranej nad GTK Gliwice. Pojedynek z Anwilem, rozegrany w sobotę, 13 marca, był starciem sąsiadów w ligowej tabeli. Radomianie zajmowali 14. lokatę, a włocławianie byli na 13. pozycji. Początek meczu to lekka przewaga gości (0:4, 3:6), ale potem do głosu doszli podopieczni Roberta Witki, którzy po 10 minutach prowadzili 21:19, a potem już tej przewagi nie oddali do końca meczu. Do przerwy było 43:32.

Trzecia kwarta była najbardziej zacięta i zakończyła się wynikiem remisowym - 13:13, a więc podopieczni Roberta Witki przed ostatnimi 10 minutami utrzymywali 11 „oczek” przewagi (56:45). Obraz gry nie uległ za bardzo zmianie w czwartej części tego spotkania. Wciąż prowadzenie utrzymywali gospodarze. W ataku próbował gonić miejscowych, ale ostatecznie różnicą sześciu punktów wygrał HydroTruck (70:64) notując dziewiąte zwycięstwo w sezonie 2020/21.

W środki tygodnia (17 marca) natomiast radomianie zagraли w Szczecinie z Kingiem. Podopiecznym Roberta Witki nie udało się sprawić niespodzianki. Rywale dzięki skuteczniejszej końcówce meczu wygrali 97:87.

Faworytem środowego pojedynku byli szczecinianie. O ile podopieczni Roberta Witki do ostatniego wyjazdowego meczu w sezonie podeszli

bez większej presji, bo już wcześniej zapewnił sobie utrzymanie, to gospodarze - chcąc zająć piąte miejsce na koniec fazy zasadniczej - wygrać musieli.

Tymczasem po pierwszej kwarcie to HydroTruck miał przewagę (27:20). Potem King jednak odrobił nieco straty i na przerwę schodził już z niewielką, dwupunktową stratą (44:46). Po 30 minutach żaden z zespołów nie mógł być pewny zwycięstwa (66:64).

W ostatniej kwarcie ciężar zdobywania punktów na własne barki wziął w Kingu Maciej Lampe. To właśnie po rzucie za trzy punkty byłego zawodnika NBA, w 35. minucie było 82:78. Wtedy też gościom z Radomia przytrafiła się seria blisko trzech minut bez zdobyczy punktowej i o czas poprosił trener Witka. King wygrał wtedy różnicą ośmiu punktów. Ostatnie fragmenty meczu również należały do zdeterminowanych szczecinian i to oni zdobyli komplet punktów, wygrywając 97:87.

Sezon zasadniczy HydroTruck zakończy w najbliższą niedzielę, 21 marca, kiedy to podejmie u siebie Asseco Arkę Gdynia. Początek tego meczu o godz. 17.35.

HydroTruck Radom - Anwil Włocławek 70:64

King Szczecin - HydroTruck Radom 97:87

MICHAŁ NOWAK

Nieudana inauguracja

Piłkarze Broni Radom – mimo że w meczu z Jagiellonią II Białystok zdobyli gola pierwsi – opuścili murawę z zerowym dorobkiem punktowym.

Goście na niedzielne spotkanie z Bronią wyszli aż z dziewięcioma młodzieżowcami w wyjściowym składzie, a jedynymi zawodnikami niepełniającymi tego limitu wieku byli: bramkarz Damian Węglarz i Myroslaw Mazur.

Sam pojedynek dużo lepiej rozpoczął się dla gospodarzy. Radomianie korzystali z przywileju gry z wiatrem i co chwila zagrażali bramce przeciwników. Już w 8. minucie przed szansą uzyskania prowadzenia stanął Krzysztof Kiercz, ale z bliskiej odległości źle trafił w piłkę i ta minęła bramkę.

Kolejne ofensywne okazje radomian zmarnowali Yudai Miyamoto (dwukrotnie) i Michał Wrześniewski. W końcu w 33. minucie podopieczni Artura Kupca cieszyli się z gola. Prowadzenie „Broniarzom” dał Sebastian Pocięcha, wykorzystując precyzyjne podanie od Japończyka.

Gdy wydawało się, że pierwsza część gry zakończy się jednobramkowym prowadzeniem Broni, goście wyprowadzili skuteczną akcję. Tę w środku pola zainicjował Bartosz Bida. Napastnik zagrał futbolówkę na lewą stronę do Macieja Bortniczuka, a ten dośrodkował ją w pole karne na głowę Eryka Matusa. 20-latek nie miał problemów z pokonaniem Konrada Zacharskiego i ustalił wynik pierwszej części meczu.

Od tego momentu radomianie w pełni kontrolowali przebieg rywalizacji. W 81. minucie miała miejsce dość ważna chwila dla Patryka Mikity – pomocnik po 228 dniach i zerwaniu więzadeł krzyżowych powrócił na boisko! Do końca meczu wynik nie uległ zmianie i Radomiak wygrał pierwszy mecz w 2021 roku!

– Przygotowaliśmy się dosyć solidnie do tego meczu, bo wydawało się nam, że nie za dobrze rozpoczęliśmy tę rundę. W różnych okolicznościach traciliśmy te punkty. Wierzyliśmy w to, że nasz zespół dobrze gra w piłkę, że będzie punktował. Po porażce u siebie musiała być ta mobilizacja, skupienie i dzisiaj sobie powiedzieliśmy, że po prostu te trzy punkty musimy tutaj wywalczyć. Z przebiegu meczu byliśmy zespołem zdecydowanie lepszym. Stworzyliśmy dużo więcej akcji, oddaliśmy dużo więcej strzałów i z tego się cieszymy – podsumował mecz Dariusz Banasik.

Już w piątek o godz. 13 Radomiak zagra w Niepołomicach, a relację live z tego wydarzenia przeprowadzi Radio Rekord.

Radomiak Radom – GKS 1962 Jastrzębie 2:0 (1:0)

Bramki: Leandro (33'), Karwot (69')

Radomiak: Kochalski – Jakubik, Cichocki, Raphael, Abramowicz – Leandro (87' Bogusz), Kaput, Karwot, Gąska (81' Sokół), Kozak (77' Sirk) – Angielski (81' Mikita)

Nieudana inauguracja

W przerwie trener Kupiec dokonał jednej zmiany i w miejsce Bartosza Olszewskiego wprowadził Michała Kielaka. Nie minęło sześć minut i Jagiellonia wyszła na prowadzenie. Futbolówkę w pole karne dośrodkował Mikołaj Nawrocki, a gola po jej uderzeniu tzw. szczupakiem zdobył Maciej Twarowski. Dwie minuty później Broń od utraty gola uratowała poprzeczka, a nieskutecznym strzelcem okazał się Twarowski.

Minuty mijały, a miejscowi nie stwarzali żadnych ofensywnych sytuacji. W 80. minucie trener Kupiec postawił wszystko na jedną kartę i w miejsce Michała Wrześniewskiego wprowadził Przemysława Śliwińskiego. Zamiast radomian z gola cieszyli się białostoczanami. Dośrodkowanie z lewej strony zamknął Hubert Karpiański i goście wygrali już 3:1. Wynik nie uległ już zmianie, a Broń w drugiej połowie nie oddała żadnego strzału na bramkę rywala.

– Na tą drugą połowę w ogóle nie wyszliśmy. Należy przeprosić kibiców – oznajmił opiekun Broni.

W sobotę, 20 marca, radomianie udadzą się do Tomaszowa Mazowieckiego na mecz z miejscową Lechią. Rywale po 20. kolejkach plasują się oczko niżej niż Broń, a więc na 17 miejscu.

MACIEJ KWIATKOWSKI

Falstart Radomki

Po znakomitym pierwszym secie E. Leclerc Moya Radomka Radom wyraźnie obniżyła loty i przegrała w pierwszym meczu ćwierćfinałowym Tauron Ligi z DPD IłCapital Legionovią Legionowo 1:3. Walka toczy się do dwóch zwycięstw. Drugie spotkanie rozegrane zostanie w sobotę w Legionowie. Jeśli Radomka wygra, rywalizacja wróci w środę do Radomia.

• MICHAŁ NOWAK

Radomianki podeszły do tego spotkania bez Janisy Johnson, która z powodu problemów zdrowotnych nie zagra już do końca sezonu. Drużyna wyszła na rozgrzewkę w koszulkach z napisem „One team, one fight” – to gest wsparcia dla Amerykanki.

Podobnie jak w kilku poprzednich spotkaniach, na rozegraniu pojedynku rozpoczęła Paulina Zaborowska. Katarzyna Skorupa nie jest bowiem jeszcze w pełni sił. A wspomnianą Johnson w przyjęciu zastąpiła Julia Twardowska.

Partia otwarcia to popis gry radomianek. Szczególnie w obronie, ale też i w innych elementach gospodynie spisywały się znakomicie i wygrały premierową partię do 15.

Na początku drugiej partii radomianki także wypracowały sobie przewagę (12:8). Tym razem jednak przyjezdne rozpoczęły, jak się potem okazało, skuteczną pogoń. Od stanu 15:10 Legionovia zdobyła przy zagrywce Alicji Grabki... dziewięć punktów z rzędu i objęła prowadzenie (15:19), którego już do końca tego seta nie oddała (19:25). Jak się potem okazało, to był kluczowy moment tego starcia, bo Radomka już nie potrafiła odnaleźć swojej dobrej gry z partii otwarcia.



Fot. Szymon Wykoda

– Na początku byliśmy zdeterminowane, pełne wiary, że możemy to wygrać. Jedna zawodniczka nas przyblokowała. Nie potrafiłyśmy zdobyć punktu i zrobić przejścia. Ta seria doprowadziła nas do tego, że troszeczkę chyba podupadłyśmy jako zespół – powiedziała Agata Witkowska, libero E. Leclerc Moya Radomki Radom.

Podopieczne Riccardo Marchesiego jakby nie mogły się nadal

otrząsnąć po drugiej części drugiej odsłony i trzecią zaczęły słabo. Legionovia prowadziła czterema „oczkami”. Jednak radomiankom udało się doprowadzić do remisu po efektywnym bloku, a potem ataku Rodrigues (8:8). Później trwała wymiana ciosów, ale potem znów na prowadzenie wróciły przyjezdne (16:20). W zespole z Radomia dużo było niedokładności, złych decyzji

i błędów własnych, a efektem tego było zwycięstwo gości w drugim secie do 23.

Także w czwartej partii gra radomianek nie wyglądała dobrze. Zaczęło się od 0:4. Tę przewagę Legionovia utrzymywała w kolejnych minutach. W połowie seta gospodynie odrobiły straty, doprowadziły do remisu i potem toczyły wyrównaną walkę. W końcówce przyjezdne odbudowały jednak przewagę z początku seta (18:22) i ostatecznie wygrały po asie serwisowym Diany Dąbrowskiej do 22 i w całym meczu 3:1, obejmując prowadzenie w ćwierćfinale.

Drugi mecz w pierwszej fazie play-off odbędzie się w sobotę, 20 marca o godz. 17.30 w Legionowie. Rywalizacja toczy się do dwóch wygranych, a więc w przypadku wygranej Radomki, trzeci mecz odbędzie się 24 marca w Radomiu.

Podopieczne Riccardo Marchesiego pojadą do Legionowa wzmocnione Aną Bjelicą. Serbka dołączyła do drużyny Radomki w miejsce Janisy Johnson na zasadzie transferu medycznego. 29-latką grała już w Polsce w latach 2013-2015, kiedy reprezentowała barwy Chemika Police. Jest też reprezentantką Serbii i ma na swoim koncie m.in. mistrzostwo świata z 2018 roku.

Czarni kończą rozgrywki

Siatkarzom Cerradu Enei Czarnych Radom pozostały już do rozegrania tylko dwa spotkania w sezonie 2020/21.

Obecne rozgrywki nie są udane dla zespołu z Radomia. Cerrad Enea Czarni Radom w fazie zasadniczej zajęli odległe, 12. miejsce. Rzutem na taśmę, po zwycięstwie w ostatniej kolejce nad GKS-em Katowice, radomianie wyprzedzili beniaminka, Stal Nysę. Dzięki temu zagrają jeszcze w tym sezonie dwumecz o miejsce 11. Stal natomiast zakończyła sezon na 13. miejscu. Z ligi spadł natomiast MKS Będzin.

W dwumeczu o miejsce 11 radomianie zagrają z Curpumem Lubin, który zajął 11. miejsce po fazie zasadniczej. W dwóch rozegranych w tym sezonie spotkaniach bezpośrednich Cerrad Enea Czarni wygrali u siebie z Curpumem 3:1, a na wyjeździe przegrali 0:3.

Pierwszy pojedynek o miejsca 11-12 rozegrany zostanie dziś (piątek, 19 marca) o godz. 20.30 w radomskiej hali MOSiR-u, a rewanż w niedzielę, 28 marca, też o godz. 20.30, w Lubinie.

O 9. miejsce zagrają GKS Katowice i Indykpol AZS Olsztyn. W fazie play-off (o miejsca 1-8) natomiast zmierzą się ze sobą: Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle i Ślepsk Małow Suwałki, Jastrzębski Węgiel i Aluron CMC Warta Zawiercie, Trefl Gdańsk i Verva Warszawa Orlen Paliwa oraz PGE Skra Bełchatów i Asseco Resovia Rzeszów.

MN

AUTOPROMOCJA

radio **rekord** 106.2 FM

Chcesz nam coś powiedzieć?
Zadzwoń na
REKORDOFON!

48 380 69 69

